

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże Rok założenia 1894 Wydanie główne

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel 3225. Poznań, Fr. Rataczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3, nr 23

Likwidacja nieporozumienia z wicepremierem Kwiatkowskim

W plątek przed południem odbyło się posiedzenie Sejmu.

Na wstępie zlikwidowany został zatarg jaki wynikł na tle ogólnej dyskusji budżetowej pomiędzy szefem sztabu Ozonu wicemarszałkiem Wondą a wicepremierem Kwiatkowskim. Pos. Wonda złożył następujące oświadczenie:

„W związku z przemówieniem wygłoszonym przeze mnie w dniu 3 grudnia rb. na plenarnym posiedzeniu Sejmu oraz wobec komentarzy, jakie związane z tym przemówieniem stwierdzam, że w przemówieniu moim dałem wyraz osobistym poglądom.

Oficjalne stanowisko OZN w stosunku do programu gospodarczego Rządu sprecyzowane zostało w deklaracji szefa Obozu gen. Stanisława Skwarczyńskiego.

W imieniu OZN oświadczam, że Obóz do poczyną gospodarczych Rządu ustosunkowuje się całkowicie pozytywnie w pełnym przekonaniu, że prowadzą one skutecznie do wspólnego nam wszystkim celu wzmocnienia siły Państwa.

Na tym zakończył się zatarg, który groził ustąpieniem p. Kwiatkowskiego ze stanowiska wicepremiera.

W dalszym ciągu posiedzenia odesłano do poszczególnych komisji rządowe projekty ustaw i wybrano specjalną komisję dla zmiany ordynacji wyborczej. Komisja ta składa się z 30 osób.

PROJEKT O TYMCZASOWYM OBYWATELSTWIE DLA ŻYDÓW

Posel Stoch, zbliżony do ruchu narodowo-radykalnego, ma zgłosić projekt ustawy o nadaniu obywatelstwa tymczasowego żydom w Polsce.

W myśl projektu posła Stocha żydzi tracą prawa obywatelskie w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia ustawy. Projekt przewiduje pozbawienie żydów praw politycznych, biernego i czynnego prawa wyborczego do parlamentu, do samorządów: terytorialnego, gospodarczego i zawodowego, prawa do służby wojskowej (przewiduje tylko możliwość służby zastępczej), prawa do dostaw dla wszelkich przedsiębiorstw państwowych i komunalnych, do prowadzenia przedsiębiorstw, wymagających zezwolenia koncesyjnego, do wydawania pism w języku polskim i udziału w ich redakcjach, do prowadzeniu biur ogłoszeniowych i reklamowych, do zajmowania stanowisk urzędniczych, oraz pełnienia funkcji

nauczycielskiej, z wyjątkiem szkół prywatnych żydowskich.

Pełne prawa obywatelstwa polskiego zachowują te osoby, które przed 11 listopada 1918 r. zostały zapisane w księgach stanu cywilnego jako wyznające religię chrześcijańską oraz kombatancki, ich żony i dzieci, z tym, że liczba ich nie może przekroczyć pięciu tysięcy.

Posel Stoch pod projekt swój zbiera dopiero podpisy, a już prasa ozonowo-oenerowa robi dookoła niego wielki krzyk, jakby od uchwalenia tego projektu zależne było co

najmniej zbawienie Polski. Na zagadnienie żydowskie mamy swoje własne poglądy i uważamy, że kwestii tej żaden Sejm sanacyjny należycie nie rozwiąże.

Tak samo i projektowi pos. Stocha nie rokujemy wielkich przyszłości, boć widzieliśmy, jak poprzednie izby ustawodawcze załatwiły ustawę o uboju rytualnym. Sejm, owszem ustawę uchwalił, ale w Senacie ustawa utknęła. Krzyku jednak było nadmiar. I zdaje się, że o ten krzyk chodziło.

I teraz już słyszymy krzyk nad projektem projektu.

Dziwna interwencja Gdańska

Nie podobają im się historyczne znaczki polskie

Prasa niemiecka w ślad za prasą gdańską zamieszcza wiadomość, że Senat gdański interweniował w Warszawie z powodu wprowadzenia przez polską pocztę portową znaczków z symbolicznymi wizerunkami z okazji 20-lecia niepodległości Polski. Prezes Senatu gdańskiego utrzymuje, iż znaczki te fałszywie (?) przedstawiają historyczny rozwój Gdańska, nadając mu charakter polski. Znaczki te, pisze prasa berlińska, przedstawiają jedną z bram Gdańska, przed którą stoi kupiec

gdański, zawierający interes zbożowy z rolnikiem polskim. Inny znaczek przedstawia upadek zakonu krzyżackiego, co godzi w uczucia niemieckich gdańszczan.

Odpowiedź rządu polskiego stwierdza, że poczta polska nie może zmienić faktu historycznego stwierdzającego, że w wieku XVI Gdańsk stanowił część integralną Polski, wobec czego musi pozostawić interwencję Senatu gdańskiego bez odpowiedzi.

Odwołanie Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego

Sekretariat Naczelny Stronnictwa Ludowego ogłasza nast. komunikat:

Od szeregu członków Rady Naczelnej otrzymałem pisma z propozycją odłożenia zapowiadanej Rady Naczelnej na czas późniejszy ze względu na odbywające się wybory samorządowe, które wymagają obec-

ności naszych działaczy w terenie. Czyniąc zadość tym uzasadnionym wnioskom, odkładam posiedzenie Rady Naczelnej na dzień 15 stycznia 1939 r. o godz. 9-ej rano w Warszawie.

Brunon Gruszka,
przewodn. Rady Naczelnej Stron. Lud.

Rządowi Daladiera znowu wyrażono zaufanie

W francuskiej Izbie Deputowanych odbyła się dwudniowa debata nad ogólną polityką rządu Daladiera, która to polityka dekretowa, jak wiadomo wywołała wielkie niezadowolenie u socjalistów i komunistów.

Po ostrej dyskusji, w czasie której premier Daladier domagał się przyjęcia wniosku o przejście do porządku dziennego nad interpelacjami socjalistów i komunistów, jako wniosku, równającego się votum zaufania dla rządu, odbyło się głosowanie.

Wniosek, wyrażający rządowi zaufanie, został przyjęty 315 głosami przeciw 241 głosom przy 53 wstrzymujących się.

Aresztowanie posła w Szwajcarii

Jak donosi genewski dziennik „Die Schweiz”, policja związkowa aresztowała posła „Union Nationale”. Aresztowanie stoi w związku ze wzmożoną aktywnością czynników wewnątrz-socjalistycznych i fałszywostek na terenie Szwajcarii.

Jest komisja, ale nie ma projektu

W Sejmie utworzono specjalną komisję dla opracowania nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Na 30 jej członków tylko czterech nie należy do Ozonu. Nikła ta mniejszość nie będzie więc miała żadnego wpływu na przebieg ewentualnych obrad tej komisji i posłowie ozonowi zrobią, co tylko będą chcieli, jeżeli wogóle coś w kierunku zmiany ordynacji wyborczej będą chcieli zrobić.

Nie jednak jeszcze tej chęci nie zapowiada. A już najmniej fakt, że po raz pierwszy w praktyce parlamentarnej powstała specjalna komisja dla pracy nad projektem, którego jeszcze nie ma! Dotąd bowiem nikt, ani rząd, ani Ozon, ani żadna z grup, projektu nowej ordynacji wyborczej nie złożył!

Ostatecznie nie ma w tym niczego dziwnego. Mimo to jednak w społeczeństwie powstaje pytanie: czy obecny Sejm istotnie zmieni dotychczas obowiązującą ordynację wyborczą i — co najważniejsze — czy zmieni ją stosownie do żądań narodu? Przypatrując się choćby tylko samemu składowi tej specjalnej komisji, można mieć bardzo wiele zastrzeżeń.

Musi być jednak powód nagłego powołania aż specjalnej komisji dla zmiany ordynacji wyborczej. Ale jaki? Czyżby — jak chcą jedni — był nim wywiad z plk. Sławkiem, który swój twór skrytykował? Wątpimy.

Powodu szukać trzeba raczej w innym kierunku: w wyniku wyborów samorządowych w 11 miasteczkach pomorskich i w wyniku wyborów gromadzkich w powiecie wielunińskim, gdzie Stronnictwo Ludowe zdobyło 80 procent mandatów. Przecież ta przegrana Ozonu, to dobitne wykazanie, jakie są istotne nastroje polityczne w społeczeństwie, musiały sztabowi Ozonu wytknąć pewne ostrzeżenia, że jeżeli wybory samorządowe w dalszym ciągu będą wykazywały wzrost nastrojów opozycyjnych i jeżeli w dalszym ciągu nie będzie się niczego robiło w kierunku zmiany ordynacji wyborczej — to legenda o rzekomej popularności Ozonu wśród społeczeństwa prysnie bezpowrotnie... i Ozon losu BBWRu doczeka się wcześniej, aniżeli to ogólnie przypuszczano!

Trzeba było więc chociaż coś zrobić. A chociażby tylko utworzyć komisję, mimo, że nie ma projektu! I w taki sposób można się też ludzi!

St. K.

Pracowity komitet

Do najbardziej pracowitych komitetów wyborczych zaliczyć można Obywatelski Komitet Wyborczy w Rawiczu (miasteczko w Wielkopolsce, znane z domu karnego i z przysłowia: kto nie ryzykuje, ten w Rawiczu nie siedzi).

Otóż ten „Obywatelski Komitet Wyborczy“ wysyłał swe okólniki nie tylko przed wyborami, ale zadał sobie nie mało trudu i po wyborach wysłał specjalny okólnik do wszystkich tych uprawnionych do głosowania, którzy — zgodnie ze swoim sumieniem — z prawa brania udziału w wyborach parlamentarnych zrezygnowali. I gdyby rawicki komitet wyborczy był się ograniczył do wyrażenia adresatowi „wyrazów ubolewania i żalu“, to byłoby pół bieda.

Ale przeczytajmy te wypociny jakiegoś tam rawickiego politykiera:

OBYWATELSKI KOMITET

WYBORCZY

Rawicz, dnia 14 listopada 1938 r.

Do

WPana

w

Obywatelski Komitet Wyborczy pozwolił sobie WPanu przypomnieć, że jest WPan wraz z członkami rodziny wpisany do listy wyborczej i wskazać na konieczność głosowania w dniu 8 bm.

Mimo tego nie spełnił WPan obowiązku obywatelskiego i z tego powodu Komitet przesyła WPanu wyrazy ubolewania i żalu.

Przez nieoddanie głosu na kandydatów Polaków-Katolików w wyborach posłów do Sejmu, poparł WPan mimo woli usiłowanie elementów wrogich Państwu Polskiemu.

Niechaj będzie WPanu bowiem wiadomym, że w okresie przedwyborczym:

1) Bolszewicka radiostacja z Moskwy nadawała audycje w języku polskim, nawołując do niegłosowania.

2) Wysłannicy komunizmu nalepiali na murach miast polskich (również i w Wielkopolskim mieście Poznaniu) odezwę nawołującą do wstrzymywania się od głosowania i stwierdzającą, że przez to samo popiera się komunizm i system kłosa moskiewskiego Stalina.

3) Również wewnątrz wrogowie Polski będący niezawodnie na żołdzie obcych państw rzucili poważne sumy na to, aby jak najwięcej obywateli odciągnąć od głosowania.

Fakty nie wymagają żadnych komentarzy. Wyżej wymienionym wrogom naszej Ojczyzny chodzi o to, aby Naród Polski nie był zjednoczony, aby Polska nie była Państwem silnym i Państwem Katolickim i to w czasie kiedy inne Państwa zbroją się na wyścigi.

Czy wobec powyższych faktów Polak-Katolik kochający szczerze swoją Ojczyznę i doceniający powagę obecnej chwili dziejowej oraz doniosłe znaczenie solidarności narodowej — który nie spełnił swego obowiązku obywatelskiego — może być spokojny i nie czuć wyrzutów sumienia?

Naród Polski nie zapewni tego, że w chwili tak ważnej dla Polski część obywateli niedostatecznie uświadomionych państwowo, wyłamała się z karnych szeregów solidarności obywatelskiej. Oby ten błąd był początkiem odrodzenia ducha solidarności państwowej i zjednoczenia narodowego.

W końcu Obywatelski Komitet Wyborczy pozwala sobie WPanu stawić pytanie:

„Co zyskał przez to WPan, że nie

głosował? A ile straciła przez to Polska? (tak na wewnątrz Kraju jak również w oczach całego świata?)

Odpowiedź niech da WPan własne sumienie Polaka-Katolika.

Obywatelski Komitet Wyborczy.

Powyższą epistolę nadesłało nam kilku naszych Czytelników z powiatu rawickiego. Jeden z Czytelników, pytając się nas o zdanie, załączył nawet wzór odpowiedzi, jaką zamierzał posłać Obywatelskiemu Komitetowi Wyborczemu w Rawiczu.

Otóż uważamy, że odpowiedź jest zbyt dobra. Trudno bowiem komuś odpowiadać, który jest nieuchwytny jako anonim. Bo kto to zacytuje „obywatelskie komitety wyborcze“? Zwyczajne biura propagandowe Ozonu. Biura te pracowały całą parą, aby tylko jak najwięcej ludzi przy-

ciągnąć do urny wyborczej. Rzecz zrozumiała, że chwytało się różnych środków, byle tylko móc wykazać rzekomą popularność, jaką się cieszy Ozon, który nie jest niczym innym, jak partią polityczną; oczywiście, partią polityczną, utożsamiającą się z Polską.

Każdemu światłemu Polakowi wiadomo, że Polska od Ozonu ani się nie zaczyna, ani też Polska na Ozonie się nie kończy!

Zamiast długiej odpowiedzi, wystarczy Obywatelskiemu Komitetowi Wyborczemu w Rawiczu posłać artykuł p. Jerzego Brauna pt. „Panie Premierze ja nie głosowałem“ („Gaz. Grudz.“ nr 139) i dodać jedno zdanie:

„Odpowiedź otrzymacie od nas podczas wyborów samorządowych!“.

Przed wyborami samorządowymi Komunikat Zarządu Woj. S. L. w Poznaniu

W związku ze zbliżającymi się wyborami samorządowymi do Rad Gromadzkich przypominamy o następujących sprawach z nimi związanymi:

1) Należy wyszukać w każdej gromadzie pełnomocnika zgłoszenia (męża zaufania) — ludowca —, który musi dbać o dobre i sprawne przeprowadzenie wyborów.

2) Nie należy w żadnym wypadku podpisywać żadnych list, by nie utracić prawa do podpisania swojej listy, wzgl. nie wiedząc o tym, przyczynić się do jej unieważnienia.

3) Organizować jak największą ilość kursów samorządowych. W każdej gminie jeden kurs się musi odbyć. Byłoby rzeczą pożądaną, by odbywały się one również w gromadach. Referentów na kursy żądać ze Zarządu pow. wzgl. wojewódzkiego.

4) Każdy ludowiec winien być zaopatrzony w materiały potrzebne

do przeprowadzenia wyborów. Listy, oświadczenia, broszury, ulotki można nabywać w Sekretariacie wojewódzkim, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9, m. 9.

5) Zbierać pieniądze na fundusz samorządowy. Wybory kosztują pieniądze. By sprawnie je przeprowadzić, trzeba mieć materiały. Ludowcy apelujemy do Was — bądźcie ofiarni, bo o wielką sprawę chodzi.

6) Zaopatrywać się w nowe legitymacje 1939, które można już nabywać!

7) Czytać gazety z artykułami o wyborach samorządowych, pisać o tym całą prasą. „Gazeta Grudziądzka“ zamieściła artykuły, ustawę wyborczą itd. Będzie się o tym nadal pisało, prosimy więc pilnie śledzić gazety.

ZARZĄD WOJEW. S. L.
W POZNANIU.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Legion Młodych połączył się ze Związkiem Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Z tego połączenia powstał Legion Młodej Polski.

Wiceminister oświaty — dr Jerzy Aleksandrowicz — podał się do dymisji.

Interpelację w sprawie sytuacji wewnętrznej ma w przyszłym tygodniu wnieść ks. poseł Lubelski.

Z biura planowania Ozonu ustąpił b. urzędnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu, W. Skwarczyński, który był zwolennikiem planowania we wszelkich dziedzinach. Słowem, taki sobie totalista. Dlaczego ustąpił, nie wiadomo.

Ogólnopolska konferencja Stronnictwa Demokratycznego została zwołana na dzień 15 stycznia 1939 r. do Łodzi.

Prof. Bartel nie złożył mandatu senatorskiego ponieważ uznał, że może mieć w Senacie „swobodę pracy parlamentarnej“, chociaż nie należy do Ozonu. Ano, zobaczymy.

O przepisach wykonawczych do dekretu prasowego. Władze Związku Dziennikarzy złożyły w ministerstwie spraw wewnętrznych memoriał w sprawie przepisów wykonawczych do dekretu prasowego, uzupełniając go obszernym komentarzami.

Ze świata

Całość strat poniesionych przez wojska włoskie w Abisynii od 1. I. 1935 r. do 30 XI. 1938 r. wynosi 24.682 zabitych.

W Kilonii opuszczono na wodę pierwszy niemiecki okręt-lotniskowiec, który otrzymał nazwę „Graf Zeppelin“.

W fabryce amunicji w Sztokholmie z

niewiadomych przyczyn nastąpił wybuch. Dwaj robotnicy ponieśli śmierć na miejscu, 11-tu jest ciężko rannych.

Anna Maria Hahn została stracona na krześle elektrycznym za otrucie w celach rabunkowych 4 mężczyzn w wieku od 70 do 80 lat. Jest to w stanie Ohio pierwszy wypadek wykonania wyroku śmierci na kobiecie.

Niezwykłe gwałtowny tajfun nawiedził szereg prowincji na Filipinach. Dotychczas naliczono 19 śmiertelnych ofiar tajfunu a tysiące ludzi jest bez dachu nad głową.

W Waszyngtonie zmarł Karol Edward Monroe, wynalazca prochu bezdymnego. Monroe liczył 89 lat. Napisał około stu książek z dziedziny chemii.

Ekspedycja geologiczna, wydelegowana przez Akademię Nauk ZSRR odkryła w dolinie rzeki Ussuri, dopływu Amuru dwa bogate złoża rud żelaznych.

W Charkowie uruchomiono przedalnią bawełny o wydajności 400—500 ton przedziennie. W fabryce będzie przerabiany wyłącznie surowiec ukraiński.

W Stanach Zjednoczonych stracono na krześle elektrycznym 6 murzynów: 3 za zabójstwo komendanta policji, 2 za zabójstwo awanturnika oraz jednego za zabójstwo farmera i jego córki.

Na skutek gwałtownego wylewu rzeki Eufrat (w Syrii) 40 ludzi utonęło.

Północne części Rumunii nawiedziły silne mrozy. Na Bukowinie pada gęsty śnieg.

W Holandii rozbił się samolot komunikacyjny „Lockheed“. 4 członków załogi zginęło w płomieniach.

Wydobycie węgla we Francji wyniosło we wrześniu 4.043.586 ton wobec 3.767.374 ton w tym samym miesiącu r. ub.

Co piszą inni...

GLUPAWE PLOTKI

W związku z szeregiem licznych nieścisłych wiadomości, podawanych w ostatnich czasach o Stronnictwie Ludowym, zabiera w tej sprawie głos naczelny organ S. L. „Zielony Sztandar“, zamieszczając nast. oświadczenie:

„Są pewne środowiska, które świadomie i celowo puszczają plotki, dotyczące tak Stronnictwa Ludowego, jak przywódców ludowych. Chodzi im po prostu o rozbicie zamętu i sianie nieufności czy to do Stronnictwa Ludowego czy wewnątrz naszego Stronnictwa.

Nie będziemy zadawać sobie fatygi, by wyjaśniać i prostować wszystkie te głupawe plotki. Szkoda czasu i miejsca.“

P. A. A. natomiast dodaje: Ostatnio robi się sensację, donosząc, że fakt zwołania rady naczelnej do sali Zw. Zaw. w Warszawie ma swoją wymowę. Tymczasem — jak się okazuje, prawie wszystkie rady naczelne Stronnictwa Ludowego, które odbywały się w Warszawie, przebiegały w zwykły sposób do sali ZZK, o ile ta tylko na ten dzień była wolna.

WOBEC

WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH

Wobec zbliżających się wyborów samorządowych Katolicka Agencja Prasowa pisze:

„Polska żyje obecnie pod znakiem wyborów do samorządu, które mają ogromne znaczenie dla pomyślnego ukształtowania się naszych stosunków wewnętrznych. Jak przy wyborach do Izb prawodawczych, tak i obecnie ze strony wyborców do władz kościelnych i Akcji Katolickiej skierowywane są pytania, jakie Akcja ta, odgrywająca coraz większą rolę w naszym życiu zbiorowym, zajmuje stanowisko wobec wyborów samorządowych? Dlatego też należy raz jeszcze podkreślić, iż Akcja Katolicka jest akcją ściśle religijną i jako taka we wszelkich działaniach, mających charakter polityczny, brać udziału nie może, wybory zaś samorządowe, i zazwyczaj nie wolne od znaczenia politycznego — w chwili obecnej pod tym względem szczególnie się wyróżniają.“

Akcja Katolicka, powołana przez Stolicę Apostolską do pracy nad odnowieniem wszystkiego w Chrystusie, — nie bierze udziału w polityce, wychowuje jednak dobrych obywateli państwa, świadomych odpowiedzialności za jego losy i zgodnie z myślą Kościoła wkłada na katolików świeckich obowiązek czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym. W tym też duchu zredagowane są uchwały I Polskiego Synodu Plenarnego, nakazujące katolikom nie tylko udział w życiu publicznym ale i czynną obronę chrześcijańskich zasad moralnych, gdzie tylko one są zagrożone.

Wynika z tego, iż katolicy, kierując się prawdami Wiary, nie mogą głosami swymi popierać ani ugrupowań ani osób, głoszących zasady sprzeczne z nauką Kościoła.

Katolicy, w zgodzie ze swymi przekonaniami politycznymi winni głosować tylko na kandydatów, znanych ze swych zasad katolickich w życiu publicznym i prywatnym, ludzi uczciwych i do pracy społecznej odpowiednio uzdolnionych. W wyborach obecnych dobro publiczne, moralne i materialne winno być miarą i ludzi i programów.“

Z komunikatu powyższego wynika, że pewne sfery chciałyby i przy tych wyborach posłużyć się Akcją Katolicką, albo jakąś enuncjacją sfer duchowych.

Ludowcy piszą;

O najpilniejszych zadaniach

Gdyby mnie tak kto obudził w nocy ze snu i zapytał: „czego w tej chwili wsi polskiej najwięcej potrzeba“, to odpowiedziałbym bez wahania — „oświaty i organizacji!“

Tak Bracia! Oświaty nam najwięcej potrzeba, bo bez niej chłop polski niczego nie osiągnie i chociaż jest najliczniejszy w Polsce, będzie musiał ciężko pracować, jednak nie dla siebie.

Pisze się często w naszej kochanej „Gazecie Grudziądzkiej“, że my chłopcy jako najliczniejsza warstwa w narodzie, powinniśmy wziąć rządy w nasze mocne pracowite ręce i urządzić tak naszą kochaną Ojczyznę, aby nam w niej dobrze było, a przy nas i innym. Nie jest to jednak tak łatwo do przeprowadzenia.

Dopóki my nie zdobędziemy gruntownej oświaty i wiedzy, póki nie poznamy własnych swych sił, ukrytych w nas, i nie zrozumiemy swego znaczenia w Polsce, póty będą nas wodzić za nos różni niby to „przyjaciele“ spod znaku sanacyjno-ozonowego; póki my, Bracia Chłopi, nie znajdziemy się wszyscy w szeregach Stronnictwa Ludowego, póty nie będą dane te prawa, o które walczymy.

Jaki smutny jednak przedstawia się nam często obraz, gdy do nas na wieś zjawi się agitator ozonowy lub inny, i jak zaczęnie gadać a gadać, to Bracie, ani się nie spostrzeżesz, kiedy wpadniesz w jego pułapkę. A dlaczego? Otóż, bo chłop w swej masie jest jeszcze ciemny i to bardzo ciemny, a takiego łatwo wyprowadzić w pole. Później nawet będzie wyrzekał, żałował, kłął po cichu i wreszcie głośno, ale to już mało mu pomoże.

Z tego wynika jasno, że oświata i organizacja są rzeczą najważniejszą, są podwaliną, na której można będzie wzniesić gmach Polski Ludowej. Komu więc leży na sercu dobro wsi i kto pragnie, by w kraju był ład i porządek, ten cały swój wysiłek powinien zwrócić w kierunku oświecenia szerokich mas chłopskich.

Bracia Chłopi! pamiętajmy więc o tym, że tylko organizacja w Stronnictwie Ludowym może nas wyzwolić od krzywd nam wyrządzanych a zaprowadzić na drogę dobrą

Haracz rolniczy od eksportu świń

Na niedawnym zjeździe prezesów Okręgowych Towarzystw Rolniczych z województwa łwowskiego poruszono m. in. sprawę wygórowanych opłat od eksportu świń. Przytoczono przykład, że opłaty od wagonu (900 kg) wywiezionych do Niemiec w listopadzie żywych świń wyniosły następująco:

1) Fundusz eksportowy 20 gr od 1 kg — 1.8000 zł, 2) opłaty dla Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych 1 gr od 1 kg — 90 zł, 3) opłaty na rzecz Izby Rolniczej 1 gr od 1 kg — 90 zł, 4) opłaty na rzecz Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego (tzw. Zahan) 0,4% od brutto — około 60 zł, 5) umowne 2 gr od sztuki — 170 zł; razem około 2.210 zł.

Wysokość tych opłat uznali zebrani jako prawdziwy haracz.

i pożyteczną, która prowadzi do dobrobytu rzesze chłopskie i naszą kochaną Polskę.

Zorganizowani będziemy mieli ułatwiony dostęp do oświaty i jej źródeł, to jest: gazet, czytelników, uniwersytetów ludowych i innych instytucji, jak kółka rolnicze itp.

Marian Juździk,
chłop z olkuskiego.



Śnieżno-biała bielizna jest dumą każdej pani domu. Wiadomo, że śnieżną białość bielizny osiąga się najłatwiej, używając do prania ogólnie znane

wysuszone mydło

Tukan

Ruch ludowy w Wielkopolsce

Skazanie prezesa Pow. S. L.

Prezes pow. S. L. b. poseł Poprawa z powiatu gostyńskiego, został skazany przez Sąd Grodzki w Gostyniu na miesiąc bezwzględnej aresztu z paragr. 156 k. k., za odczytanie uchwały NKW Stron. Lud., która nieskonfiskowana przeszła w prasie. Sąd w motywach podniósł, że p. prezes nie powinien był odczy-

tywać uchwały NKW, przed uchwaleniem i zatwierdzeniem jej przez kongres.

Od wyroku wniesiono apelację. Bronił b. dzielnie p. mec. Kuleczka z Poznania, któremu za obronę składa p. prezes Poprawa serdeczne „Bóg zapłać“!

Z powiatu gostyńskiego

O odbyły się ostatnio zebrania w kołach S. L. Smolice i Czelunin. Obrady były bardzo ożywione. Brał w nich udział prezes Poprawa Marcin. Omawiano szczególnie zbliżające się wybory do rad samorządu gromadzkiego, oraz sprawę czytelnictwa na wsi. Przyszło popierać wyłącznie prasę ludową, a szczególnie „Gazetę Grudziądzką“. Poruszono również bolączki parcelacji, domagając się bezwzględnego wywłaszczenia okolicznych majątków na takich warunkach, jakiego chłopcy są w stanie przyjąć!

sunki polityczne w Polsce, oraz kwestię zbliżających się wyborów samorządowych.

Chłopi w dyskusji nad referatem wykazali wielkie zrozumienie z troską, by odbyły się w myśl wskazań S. L., bo to jedyna gwarancja wyeliminowania z samorządu wiejskiego ludzi, nie mających nic wspólnego z wsią a zajęcie ich miejsca przez chłopów i ujęcie swoich spraw w swoje ręce. Zebrani pokrzepieni na duchu pełni wiary w zwycięstwo rozeszli się do domu.

W CZELUSCINIE

W dniu 4 bm. odbyło się przy licznych udziałach członków i sympatyków zebranie tutejszego Koła S. L. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Jarusa, referat wygłosił p. A. Kudliński z Torunia, sekr. wojewódzki S. L. na Pomorzu. Referent w swoim obszernym i treściwym referacie omówił stosunki międzynarodowe i sto-

O bojkot wyborów

Przeciwko prezesowi pow. S. L. p. Janowi Majewskiemu z Kolniczek toczy się sprawa karna z oskarżenia publicznego o bojkot wyborów sejmowych. Pierwsza rozprawa została w dniu 16 listopada odroczona wobec niewezwania świadków odwoławczych. Świadkowie ci będą przesłuchani na rozprawie w dniu 15 bm. Broni p. mec. Kuleczka z Poznania.

Protest wyborczy, który nie doszedł do komisji wyborczej

Przeworsk, 9. 12. (PAA) Dnia 25 listopada br. został nadany w urzędzie pocztowym w Przeworskim za numerem 219 list polecony przez p. Władysława Rutę — protest przeciwko wyborom w powiecie prze-

worskim. Na osobistą interwencję p. Ruty przewodniczący okręgowej komisji wyborczej w Łańcucie p. sędzia Więckowski, oświadczył, że protestu tego nie otrzymał.

Zwycięstwo Stronnictwa Ludowego w wyborach do rad gromadzkich

W wyborach do Rad Gromadzkich w powiecie wieluńskim (woj. poznańskie) Stronnictwo Ludowe przeprowadziło 80% ogólnej liczby kandydatów, zyskując w niektórych miej-

scowościach pełne 100% głosów.

W powiecie kaliskim unieważniono w kilku miejscowościach listy zgłoszonych przez Stronnictwo Ludowe kandydatów.

Prezes Stronnictwa Ludowego na Pomorzu skazany za bojkot wyborów

Przed Sądem Grodzkim w Chojnicach toczyła się rozprawa przeciw b. posłowi, prezesowi Stronnictwa Ludowego, Józefowi Józwickowi ze Sławęcina, w pow. łojnickim, któremu akt oskarżenia zarzucał to, iż na zebraniu Stronnictwa Ludowego

w dniu 15. 10. br. odczytał, a potem omawiał odezwę S. L., nawołującą do wstrzymania się od wyborów. W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Józwicka na karę 4 mies. aresztu z zawieszeniem oraz 10 zł grzywny.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Niewykorzystane legitymacje członkowskie na rok 1938 — należy już zwracać!

Sekretariat Naczelny Stronnictwa Ludowego zawiadamia wszystkie ogólniwa organizacyjne S. L., że zwroty niewykorzystanych legitymacji członkowskich na rok 1938, będzie przyjmował tylko do 15 stycznia 1939 roku.

Zwrot tych legitymacji musi się odbywać w tym samym porządku organizacyjnym, w jakim były one rozprowadzane. Poszczególne zarządy kół winny je zwracać tym zarządom powiatowym lub wojewódzkim, od których je otrzymały. Te zaś winny je nadesłać do Sekretariatu Naczelnego S. L. w Warszawie. Na nowe legitymacje mogą być wymieniane tylko te nieużytkowane legitymacje z r. 1938, za które została uiszczona należność w gotówce.

SEKRETARIAT NACZELNY S. L.

Uniewinnienie ludowców

Przemyśl, 11. 12. (PAA) Sąd Okręgowy w Przemyślu rozpatrywał kilka spraw z odwołania prezesa Koła S. L. w Szówsku Fr. Gołaba, przewodniczącej Sekcji Kobiet S. L. w Szówsku, p. Katarzyny Dominik oraz dwóch członków Stronnictwa Ludowego, ukaranych przez starostwo jarosławskie za nielegalne urządzenie zebrania. Wszyscy ukarani zostali zwolnieni od winy i kary.

Pruchnik. Sąd Grodzki w Pruchniku uwolnił od winy i kary prezesa Koła Stronnictwa Ludowego w Rokietnicy, p. Mateusza Kościa, oskarżonego o prowadzenie agitacji przedwyborczej.

Prace Zrzeszenia Inteligencji Ludowej

pod przewodnictwem prof. Bujaka

Pod przewodnictwem prof. Bujaka odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Głównego Zrzeszenia Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi. Sprawozdanie z działalności złożył dr Bryja, wiceprezes Zrzeszenia. W ostatnich czasach powstało szereg nowych kół m. in. w Krakowie, Borystawiu, Kielcach i Żninie. Przy żywym współudziale profesora Bujaka przedyskutowano zagadnienia ideologiczne Zrzeszenia.

Wyniki konferencji gospodarczej

Stronnictwa Ludowego i „Wici”

Obradująca w Warszawie w dniach 25, 26 i 27 listopada br. konferencja gospodarcza ruchu ludowego, zwołana przez Główne Kom. Gosp. Stron. Ludowego i „Wici”, omawiała nast. zagadnienia: 1) sprawę spółdzielczości zbytu, przetwórstwa i kred. oszczędności, zrzeszonych w Zw. Sp. Roln. i Zarob. Gosp. — ref. Kojder, 2) wytyczne działalno-

ści w samorządzie terytorialnym ref. Bogusławski, 3) sprawa zawodowych organizacji rolniczych ref. Miłkołajczyk, 4) zagadnienie cen artykułów rolniczych ref. ks. Panaś, 5) sprawa C. O. P. ref. Miłkowski, 6) wykształcenie zawodowe młodzieży wiejskiej ref. Świetlik, 7) uzgodnienie współpracy Kom. Gosp. S. L. i „Wici” ref. Dusza.

ma pracę gromad nad podciąganiem kultury i gospodarstwa na wsi. Przymus organizacyjny wprowadza obniżenie szlachetnych pobudek działania w człowieku, może wytrzymać jakiś czas przy dobrze płatnych instruktorach, którzy ten system traktować będą jako „jedyne źródło utrzymania”. Utrzyma organizację, ale nie podniesie życia na wsi, a co najważniejsze człowieka. Obciąży natomiast wieś nowymi daninami

Izby Rolnicze, jako wyraz samorządu rolniczego, mają mieć na celu organizację i koordynację prac w dziedzinie technicznej i naukowej, muszą być oparte na dobrowolnych organizacjach rolniczych, a ich władze muszą powstawać w drodze demokratycznych wyborów, a nie mianowanych. Oparcie budżetu Izby Rolniczych na związkach branżowych, jak np. eksporterów bekonu jest niemoralne.

Stanowisko w sprawie spółdzielczości rolniczej i spożywców

Konferencja stanęła na stanowisku, że oba rodzaje spółdzielczości są słabo rozwinięte, że obaj mają duże pole do pracy na nieorganizowanym rynku wiejskim, nie walka więc pomiędzy spółdzielniami powinna być, a współpraca. Zdecydowano przystąpić do zakładania spółdzielni przez zorganizowany ruch gospodarczy ludowy, uznając, że najlepszą formą dla chłopów w zbyciu i wymianie jest spółdzielnia. Jako najprostsza forma organizacyjna wymiany niedużych kapitałów i najbardziej demokraty-

czna jest „Społem” i dlatego tą spółdzielczością trzeba pokryć całą Polskę. Będzie ona szkołą wychowania gospodarczego wsi i przygotowuje wieś do wyższego rzędu spółdzielczości. Domagano się, żeby chłopskie oszczędności były składane w pierwszym rzędzie w spółdzielczych kasach Stefczyka, a następnie w banku „Społem”, gdyż tylko tą drogą przyczynić się mogą do inwestycji wiejskich, a nie jak dotychczas, że oszczędności idą na rzecz miast.

Wytyczne dla działaczy samorządowych

Opracowano wytyczne dla samorządowych działaczy chłopskich, na co mają w pierwszym rzędzie zwracać uwagę w swojej pracy w odnowionym samorządzie.

Stwierdzono, że samorząd odegra dużą rolę w uspołecznieniu szerokich mas i powiąże je z państwem, ale wtedy, gdy w swej pracy będzie niezależny od władz administracji ogólnej. Wypowiedziano walkę systemowi szarwarkowemu, dopuszczając stosowanie szarwarka tylko w pracach gromadzkich, a nie na drogach

gminnych i powiatowych, gdyż roboty winny być prowadzone z funduszy publicznych, co miałyby podwójny dodatni skutek dla wsi, raz odciążałoby od straty czasu gospodarzy większych gospodarstw, a drugie dałoby małorolnym dodatkowe źródło zarobku, a bezrolnym tak konieczny i to nie raz jedyny zarobek.

Praca w samorządzie ma być jawna, dostępna dla kontroli wszystkich, którzy sprawą samorządu się interesują.

Tylko dobrowolne i niezależne organizacje rolnicze

Ruch ludowy stwierdził jeszcze raz, iż stoi na stanowisku dobrowol-

nych rolniczych organizacji zawodowych, widzi w tym systemie świadom-

Sprawa opłacalności cen artykułów rolnych

Ceny artykułów rolniczych, które decydują o podziale dochodu społecznego, a zarazem zdolności konsumpcyjnych wsi wyrobów przemysłowych, muszą być utrzymane w granicach opłacalnych. Nie da się tego załatwić ustawą, czy rozporządzeniem. Musi być unormowany i zorganizowany zbył tak od dołu poprzez szeroką sieć spółdzielni rolniczo-handlowych, a od góry poprzez Polską Spółkę Zbożową na wzór zbożowej w Czechosłowacji.

Drugą sprawą, wpływającą na poziom cen będzie normalizacja produkcji. Zorganizowany zbył i prze-

twórstwo przy jednoczesnej normalizacji produkcji zapewni odpowiedni udział w dochodzie społecznym oraz zezwoli wsi na większą konsumpcję własnych produktów. Nie tylko unormujemy rynek wewnętrzny, ale podniesiemy wtedy zdrowotność wsi, gdyż dzisiejszy wywóz zboża jest głodowy. W granicach normalizacji należy przestawiać produkcję w zależności od każdorazowej potrzeby. Dzisiaj wywozimy z dopłatą zboże na rynek duński, gdzie nim tuczą bekony, które następnie konkurują na rynku zagranicznym z naszymi.

O Centralnym Okręgu Przemysłowym

Rozumiemy potrzebę rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdyż może to mieć duży wpływ na przewarstwienie w narodzie; bezrobotni ze wsi będą mieli drogi ujęcia do przemysłu. Jednak rozwój przemysłu może być oparty na zdrowym i pojemnym rynku wewnętrznym, a nim może być w głównej mierze tylko wieś. Rozwój przemysłu na eksport ma słabe widoki powodzenia wobec przerostów przemysłowych innych państw. Musi on być obliczony niemal wyłącznie na rynek wewnętrzny, ażeby uniezależ-

nić się od importu zagranicznych towarów i maszyn oraz żeby podnieść stopę życiową najszerzych warstw obywateli. Sprawy rolne C. O. P. muszą być specjalną opieką, żeby uchronić przed spekulacją ziemi, jak również powstaje kwestia pilna założenia zawodowego związku małorolnych i bezrolnych chłopów, a pracujących przy rozbudowie C. O. P.

(Dokończenie na stronie 5-ej)

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

17)

— No, jedziemy, Oskar!

Och, jakże wesoło zadzwieczyły dzwoneczki, budząc na nowo wspomnienia dawnych dni. I skąd w tych konikach gospodarskich wzięło się naraz tyle rączności i wściekłego temperamentu. Wystarczyło jedno lekkie dotknięcie bata, aby poniosły się jak wichry, mknąc aleją rozłożystych świerków, nakrytych grubymi płachtami śniegu. Księżna nachyliła się instynktownie, chroniąc twarz przed syjącym się z nawisających nisko gałęzi deszczem kłującego puchu, a sanie tymczasem minęły przetrzucony nad głębokim jarem most zbudowany w stylu etruskim, strzeżony przez cztery śpiące lwy kamienne, skrzyły zawadiacko koło fantazyjnego pomnika, wzniesionego również w stylu etruskim ku uczczeniu pamięci owej pięknej Teresy i wpadłszy w dalszy odcinek świerkowej alei, gnały ku górnej bramie.

Ale w chwili, kiedy gajowy, mający tu swój posterunek, kłaniając się z daleka, wybiegł otworzyć bra-

mę, księżna nagle kazała zatrzymać konie. Uczyniła to przy zastosowaniu sobie jedynie właściwego sposobu, który ongiś budził zachwyt wśród jej wielbicieli. Zapukała mianowicie lekko zgiętym palcem w szerokie plecy Oskara, zupełnie tak samo jakby pukała do drzwi. Dalejjechać nie mogła, bo na widok bramy, otwierającej się prosto na szeroką drogę, biegnącą wdał przez bezmiar otwartych pól, poczuła dawny, niewytłumaczony lęk. Ten dziwny strach przestrzeni, jak to określali lekarze, datował się od czasów owych krwawych dni wołyńskich, kiedy runęło naraz w gruzy wszystko — wspaniałe życie i pełna zachwyty miłość.

Tak dawno nie opuszczała granic parku, że zapomniiała na chwilę o tej przykłej dolegliwości, teraz przekonała się, że to trwało wciąż jeszcze.

— Dokąd księżna pani rozkaże?

Stangret zdjął grzecznie czapkę, przy czym jego ruda czupryna zamigotała w słońcu odbłaskiem miedzi.

Miał chytry, ale układny wyraz twarzy i biegające niespokojnie niebieskie małe oczki.

— Proszę nawrócić, a potem pojechać przez park okrężną drogą ku bramie — zdecydowała się księżna.

Rudy Oskar podciął konie, skręcając tak gwałtownie, że księżna musiała chwycić się oburącz niedźwiedziej płachty, aby nie wypaść z sań. Nie sprawiło to jej jednak żadnej przykrości. Odczuła tylko przyjemną podniecie, której tak bardzo były spragnione jej stępałe nerwy. Niebawem przyszła podnieta jeszcze silniejsza. W ślad za nagłym szarpnięciem nastąpił karkołomny zjazd w dół. Sanie ześlizgiwały się błyskawicznie krętą drogą, spływającą stromym zygakiem wzdłuż zbocza wąwozu, spiętego u góry klamrą etruskiego mostu. Oskar dokonał sztuki niebyłej. Lekceważąc możliwość wypadnięcia z sań, jaką groził mu każdy zakręt niebezpiecznej drogi, stanął w saniach niby jakiś rzymski woźnica cyrkowy, zerwał przy tym z głowy czapkę, bo mu przeszkadzała i, potrząsając rozwianą na wietrze miedzianą czupryną, pokrzykiwał dziko na konie, zachęcając je do szybkiego biegu.

Ale wtedy księżna poczuła, że ma już dosyć. Zdjął ją strach.

— Stać! Oskar, stać! — pisnęła przenikliwym głosem, chwytając się kurczowo niedźwiedziej płachty. bo miała wrażenie, że wraz z saniami leci w jakąś głęboką przepaść.

Dyspozycja przyszła jednak zbyt późno, gdyż sanie ześlizgnęły się po niemal prostopadłej pochyłości ostatniego zakrętu, wylądowały pomyślnie na bezpiecznej równi, a rudy Oskar usiadł jak gdyby nigdy nic, obracając się ku niej z uśmiechem, na wpół napraszającym się pochwały, na wpół zaś drwiącym.

— Co księżna pani raczyła powiedzieć?

Księżna zdążyła już ochłonać trochę z wrażenia i zdobyła się na obojętny uśmiech.

— Jedźmy trochę wolniej — powiedziała ocierając chusteczką czoło, na którym wystąpiły grube krople potu.

— O, już wolniej nie można.

Istotnie koniki przez chwilę jeszcze robiące wrażenie, jakby się miały rozbiegać i ponieść, teraz szły stępą, z trudnością ciągnąc sanie poprzez gruby pokład sypkiego śniegu. Droga była zasypana tak dokładnie, a las tak gęsty, że gdyby nie widniejące w oddali smukłe kolumnienki małej świątyni Sybilli, księżna nie odgadłaby nawet, gdzie się znajduje.

Ważne dla pobierających renty

Układ polsko-niemiecki w sprawie ubezpieczeń społecznych

Niedawno weszło w życie porozumienie polsko-niemieckie z dnia 9 sierpnia 1938 r. zmieniające umowę polsko-niemiecką o ubezpieczeniu społecznym.

Najważniejsze korzyści przysługujące obecnie z niemieckich instytucji ubezpieczeń społecznych są następujące:

1. A) Osoby, które opłaciły do niemieckiego (lub łącznie do niemieckiego i polskiego) ubezpieczenia inwalidzkiego, ubezpieczenia pracowników umysłowych lub ubezpieczenia górniczego, co najmniej składki za połowę okresu, jaki upłynął od początku ich ubezpieczenia aż do chwili, gdy utraciły zdolność do pracy lub osiągnęły 65 rok życia, mogą odtąd uzyskać rentę niemiecką.

B) Prawo do renty przysługuje również wdowom i sierotom po ubezpieczonych, jeżeli zmarły opłacił składki co najmniej za połowę okresu od początku swego ubezpieczenia do dnia śmierci i jeżeli wdowa lub sierota spełniają wszystkie inne warunki, przewidziane ustawowo.

C) Renty nie otrzymają jednak na podstawie powyższych przepisów ubezpieczeni, którzy utracili zdolność pracy lub osiągnęli 65 rok życia przed 31 grudnia 1935 roku, ani też wdowy i sieroty po ubezpieczonych, którzy zmarli przed 31 grudnia 1935 r.

W przypadkach, wymienionych pod A i B renta winna być przyznana również i wtedy, gdy odmówiono jej poprzednio wskutek wygaśnięcia uprawnień; wniosek o rentę należy jednak w tych przypadkach kierować jak najrychlej do właściwych instytucji niemieckich, ponieważ opóźnienie mogłoby powodować utratę praw.

2. Prawo do renty sierociej i do dodatku na dzieci przysługuje odtąd w ubezpieczeniu inwalidzkim, ubezpieczeniu pracowników umysłowych i ubezpieczeniu górniczym również po ukończeniu przez dziecko 15 roku życia, jeżeli uczęszcza ono do szkoły lub popiera naukę zawodową (albo wskutek ułomności nie jest w stanie utrzymywać się własną pracą) aż do ukończenia przez dziecko 18 roku życia.

Wniosek o dalsze udzielanie renty sierociej lub dodatku na dzieci należy kierować jak najrychlej do właściwej instytucji niemieckiej, jeżeli rentę sierocą lub rentę, do której ma być dopłacony dodatek, przyznano przed 1 stycznia 1938 r., ponieważ opóźnienie mogłoby powodować utratę praw.

3) Wdowom po robotnikach przysługuje obecnie renta wdowia z niemieckiego ubezpieczenia inwalidzkiego nawet wtedy, gdy są jeszcze zdolne do pracy lub nie osiągnęły 65 roku życia, jeżeli w chwili śmierci męża mają na wychowaniu co najmniej czworo dzieci uprawnionych do renty sierociej, jeżeli spełniają inne warunki, przewidziane ustawowo.

Wdowom po robotnikach, zmarłych przed 1 stycznia 1938 r. przysługuje również prawo do renty wdowiej, jeżeli w tym dniu miały na wychowaniu co najmniej czworo dzieci uprawnionych do renty sierociej; w tym przypadku wniosek o przyznanie renty wdowiej należy kierować bezzwłocznie do właściwej instytucji niemieckiej, ponieważ opóźnienie mogłoby powodować utratę praw.

4. Robotnicy, którzy już przed wojną podlegali ubezpieczeniu inwalidzkiemu w Niemczech, a podczas wojny służyli w armii niemieckiej lub austriackiej (albo też wdowy i sieroty po nich) mogą obecnie uzyskać podwyższenie renty niemieckiego ubezpieczenia inwalidzkiego, ponieważ do

wymiaru renty mają być doliczone okresy wojny. Wniosek o doliczenie do wymiaru otrzymywanej już obecnie renty okresów wojennych należy kierować jak najrychlej do właściwej instytucji niemieckiej, ponieważ opóźnienie mogłoby spowodować utratę tego prawa.

5. Okresy bezrobocia w Polsce zachowują, bez potrzeby opłacania za ten czas składek, uprawnienia nabyte w niemieckim ubezpieczeniu inwalidzkim, ubezpieczeniu pracowników umysłowych i ubezpieczeniu górniczym pod warunkiem, że bezrobotny pobiera w tych okresach w Polsce zasiłki zabezpieczenia na wypadek bezrobocia lub ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych albo też wykorzysta w tych okresach z go-

tówkowej lub rzeczowej pomocy udzielanej bezrobotnym z Funduszu Pracy. Czas pobierania tych świadczeń winienby być udowodniony poświadczeniem właściwego biura Funduszu Pracy lub właściwej instytucji zastępczej (zarządu gminnego lub miejskiego albo też, o ile chodzi o pracowników umysłowych — Zakład Ubezpieczeń Społecznych).

6. Osoby, którym niemieckie instytucje ubezpieczenia inwalidzkiego, ubezpieczenia pracowników umysłowych lub ubezpieczenia górniczego odmówiły w ciągu ostatnich lat przywrócenia na mocy art. 38 umowy wygasłych praw na tej podstawie, że po wyjeździe z Niemiec były jeszcze ubezpieczone w Polsce, winny obecnie zgłosić we właściwej instytucji nie-

mieckiej z powołaniem się na porozumienie z dnia 9 sierpnia 1938 r. — wniosek o ponowne rozpatrzenie odrzuconego wniosku.

• • •

Bliższych wyjaśnień co do możliwości korzystania na mocy umowy polsko-niemieckiej z praw przysługujących z tytułu niemieckich ubezpieczeń społecznych, a w szczególności co do możliwości opłacania do polskich zamiast do niemieckich instytucji ubezpieczeń społecznych składek celem zachowania uprawnień nabytych w Niemczech — udzielać będą:

w sprawach ubezpieczenia inwalidzkiego:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Poznaniu lub do Zakładu Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Chorzowie;

w sprawie ubezpieczenia górniczego:

Spółka Bracka w Tarnowskich Górach i w sprawach ubezpieczenia pracowników umysłowych:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Chorzowie.

Ważne orzeczenie Najw. Sądu Admin. w sprawie podatku dochodowego

W nrze 31 Dz. U. M. Sk. z dnia 21 listopada br. ogłoszono wyrok z Najw. Tryb. Admin. w sprawie po-

rodziców.

W powyższej sprawie wyjaśniamy co następuje!

W myśl ustępu końcowego art. 10 Ustawy o Państw. Podatku Dochodowym procenty i okresowe świadczenia na korzyść członków rodziny mogą być uwzględnione tylko pod warunkiem, jeżeli np. wymiennik opodatkowany jest odrębnie podatkiem dochodowym.

Władze skarbowe wspomniany wyżej przepis ustawowy interpretowały rozszerzająco i za członków rodzin w rozumieniu ustawy uważały nie tylko rodziców podatnika, ale poza tym i dalszych krewnych.

Ze strony WTKR kilkakrotnie wskazywano na wadliwą interpretację ustawy, lecz wszystkie w tym przedmiocie interwencje pozostały bez skutku.

Dopiero wyrok N. T. A. z dnia 30 maja 1938 l. rej. 5338/37 te wątpliwości usuwa. W myśl tego wyroku krewni wstępni nie są członkami rodziny w rozumieniu art. 10 ustawy o podatku dochodowym. To znaczy, że rodzice są tymi krewnymi wstępnymi, których nie zalicza się do tzw. członków rodziny. Z wyroku tego więc wynika, że podatek, wydawający rodzicom swoim wymiar, może ten wymiar potrącić od swego dochodu bez względu na to, czy wymiennicy opodatkowani są odrębnie podatkiem dochodowym lub nie, to znaczy bez względu na wysokość wydanego wymiaru.

Tak więc rozstrzygnięta została ostatecznie sprawa potrąceń wymiaru, która wśród płatników rolników wywołała dotąd najwyższe rozgoryczenie.

(„Poradnik Gospodarski“)

Każdy ludowiec

który interesuje się zagadnieniami kulturalnymi winien nabyć i przeczytać broszurę M. Jagły

Chłopska Kultura

Książkę w cenie 0,50 zł można nabyć w Sekr. Wlkp. Zw. Mł. Wiejskiej Poznań, Fr. Ratajczaka 9, m. 9 wzgl. zamówić w Redakcji „Gazety Grudziądzkiej“.

Wyhory do władz wojewódzkiego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych w Brześciu

W dniu 27 listopada rb. odbyło się w Brześciu Walne Zebranie Wojewódzkiego Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych, na którym dokonano wyborów do Rady i Zarządu Towarzystwa.

Jak wiadomo dobrowolna organizacja ogólnorołnicza w woj. poleskim — po powstaniu związków rolniczych o charakterze przymusowym zawiesiła na pewien okres swą działalność i regenerowana została dopiero po ich likwidacji w r. 1936; od tej pory do dnia 27. 12. br. funkcje zarządu w Wojewódzkim Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych w Brześciu pełnił komisarzznaczony przez Poleski Urząd Wojewódzki.

W wyniku wyborów do Rady Towarzystwa weszli pp. Aleksander Brejowski,

Stefan Bednarczyk, Bazyli Chartonik, Tadeusz Dołęga-Kamiński, Stanisław Grzesiuk, Bolesław Kuczyński, Władysław Rajczuk, Julia Smolakowa i Władysław Szlachetko. Ponadto w skład Rady wchodzi z urzędu prezesi Okręgowych Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych — pp. Wincenty Forkasiewicz, Władysław Krasicki, Aleksander Alszański, Wiktor Roth, Henryk Sułkowski, Teofil Sobocki, Jan Trembicki, Wincenty Woźniak i Jan Zardarnowski. Zarząd Towarzystwa wybrano w składzie pp.: WiWktor Rath — prezes, Tadeusz Dołęga-Kamiński i Julia Smolakowa — wiceprezesi i Stanisław Grzesiuk, Władysław Krasicki, Władysław Rajczuk, Władysław Szlachetko — członkowie.

Wynik konferencji gospodarczej (Dokończenie ze strony 4-tej).

Kształcenie zawodowe młodzieży wiejskiej

W dążności do intensyfikacji gospodarstw chłopskich, na które przechodzi coraz więcej obowiązków ogólnopaństwowych, musi być rozwinęta szeroko sieć zawodowych szkół rolniczych, gdyż dzisiejszy stan tych szkół zaspakaja potrzeby wsi w 10%. Poza szkodami zawodowymi muszą istnieć szkoły dokształcające, lecz nie mogą one być podstawą zawodowego wykształcenia rolniczego. Poza szkolnictwem rolniczym musi być rozbudowana pozarolnicze wykształcenie młodzieży wiejskiej, gdyż setki tysięcy młodzieży wiejskiej przy rozwoju miast i przemysłu będzie miało do sprzedaży na rynku pracy

tylko „siłę mięśnia“ i „niewykwalifikowanych usług“, pomnażając w rzeczywistości tylko proletariat miejski. Dotychczasowe szkolnictwo zawodowe pozarolnicze jest na ogół niedostępne dla młodzieży wiejskiej, bo jest skoncentrowane w miastach i to przeważnie dużych. Środki materialne chłopów, a zwłaszcza małorolnych i bezrolnych nie zezwalają na danie więc fachowego przygotowania swym dzieciom. Toteż nieraz wolą dzielić ziemię na małe kawałki, jak wysyłać do miasta na niepewny los. Szkolnictwo zawodowe pozarolnicze niemal w każdej osadzie winno istnieć.

Współpraca młodych i starszych ludowców na odcinku gospodarczym

W usprawnieniu prac G. K. G. S. L. i „Wici“, ustalono, że jak najszerzej winny być rozbudowane komisje gminne, powiatowe itp. komisje odpowiednich stopni winny odbywać wspólne posiedzenia celem uzgodnienia akcji na swym terenie, a na posiedzeniu ich winny być dele-

wani wzajemnie delegaci Kom. S. L. i „Wici“. Zasadniczo Kom. Gosp. Młodz. „Wici“ winny przyjąć na siebie głównie akcję wychowawczo-gospodarczą i wspomaganie starych w ich pracy, a kom. S. L. inicjatywę realizacji opracowywanych planów rozwoju życia gospodarczego na wsi.

Straszna katastrofa samochodowa pod Gnieznem

Trzy osoby zabite dwie ranne

W czwartek w południe w Lubowie, oddalonym o 10 km od Gniezna, w kierunku Poznania wydarzyła się straszna katastrofa samochodowa, w której śmierć poniosły trzy osoby a dwie odniosły rany.

Taksówką marki „Aero“ z Poznania, wybrali się w czwartek z Poznania do Gniezna: Józef Engler, Ignacy Gałązka i Kazimierz Kłoba, celem odwiedzenia swych rodzin. Samochodem kierował szofer Stanisław Maciejewski.

W drodze powrotnej, tj. z Gniezna do Poznania, do samochodu wsiadła Małgorzata Englerowa. Samochód prowadził Maciejewski, obok niego siedziała Englerowa, zaś na tylnym siedzeniu Engler, Gałązka i Kłoba.

Katastrofa nastąpiła w następujących okolicznościach:

Samochód jechał z szybkością 70 km na godz. Kierowca spostrzegł na środku twardej szosy jadącego wozem rolnika, Kurta Schindlera z Lubowa. Samochód chciał widocznie minąć wóz, więc skierował na lewo, na latówkę, gdzie były głębokie kałuże błota. Taksówka, skierowana na latówkę z twardej nawierzchni szosy, nadrzuciła w tył i z całym impetem wpadła tylną lewą stroną wozu na grube przydrożne drzewo, przy czym wgnieciony został dach samochodu i wyrwane zostały lewe drzwi z futryną.

Wgnieciona z tyłu karoseria spowodowała rozbicie czaszek, siedzących z tyłu pasażerów.

Dodać należy, że kora drzewa, o które uderzył samochód, jest zdarta na wysokości 2 metrów nad ziemią, co jest dziwnym, bo samochody

„Aero“ są nadzwyczaj niskiej konstrukcji.

Śmierć na miejscu ponieśli: złotnik Kłoba z Poznania, Ignacy Stefan Gałązka, urzędnik prywatny z Katowic i kupiec Józef Engler z Gniezna. Rany odnieśli: Małgorzata Englerowa, żona zabitego Józefa Englera i kierowca samochodu Stanisław Maciejewski z Poznania.

Przybyły na miejsce katastrofy

dr Rochowicz z Gniezna stwierdził u wszystkich trzech zabitych złamanie podstaw czaszek, co spowodowało natychmiastową śmierć. Rannych odstawiono do Szpitala Miejskiego w Gnieźnie, a zwłoki zabitych do kostnicy w Gnieźnie.

Szofer Maciejewski, który doznał w katastrofie lekkich obrażeń, został aresztowany. Tłumaczy się, że wypadek spowodował woźnica.

We mgle zderzyły się dwa parowce

Parowiec niemiecki „La Plata“ zderzył się w drodze z Antwerpii do Ameryki południowej w pobliżu Quessant wśród mgły z parowcem greckim „Akte“. Grecki parowiec doznał takiego uszkodzenia, że zatonał. Również „La Plata“ ma wielką dziurę w kadłubie.

„La Plata“ wyratowała 15 ludzi z zatopionego parowca greckiego, zaś 17 ludzi, w tym jedna kobieta zaginęła. Parowiec niemiecki jest do jednej trzeciej zalany wodą. Dwa holowniki parowe towarzyszą mu do Brestu. Nikt z jego załogi nie odniósł szkody.

Ks. Trzeciak i rabin Schorr

rzeczoznawcami w procesie o karykaturę diabła-żyda piszącego Talmud

W Sądzie Okręgowym w Grudziądzu rozpatrzono niezwykle proces o obrazę religii żydowskiej, jej dogmatów oraz Talmudu. Na zasadzie skargi, wniesionej przez gminę

żydowską, stanął przed sądem Wiktor Jędrzejewski, który wydał kalendarzyk kieszonkowy „Samobrony“ i umieścił karykaturę rysunkową diabła-żyda, piszącego Talmud

W charakterze rzeczoznawców wezwano z Warszawy ks. prał. Trzeciaka oraz rabina dra Schorra.

Ks. prał. Trzeciak złożył ciekawą opinię, z której wynika, że Talmud nie jest księgą świętą i ma znaczenie takie, jak nauka, modyfikacja podań, przekazywanych z pokolenia w pokolenie. Talmud stanowi kodeks religijno-prawno-społeczny, według którego regulowane jest całe życie żydowskie. Księgą świętą natomiast jest Tora, gdy Talmud jest traktowany jako kodeks prawa kanonicznego.

Rabin dr Schorr zgadzał się z opinią co do powstania Talmudu, jednak utrzymywał, że słowo Talmud jest święte, gdyż pochodzi od Mojżesza.

Sąd uniewinnił Jędrzejewskiego z zarzutu obrazę Talmudu, a skazał jedynie za umieszczenie 6-ramiennej gwiazdy nad karykaturą na 7 dni aresztu. Gwiazda 6-ramienna jest symbolem religii żydowskiej, umieszczanym na synagogach i szatach liturgicznych.

70 ofiar katastrofalnego pożaru

W Coimbra (Portugalia) spłonął cały blok budynków przeważnie stanowiących własność towarzystw angielskich. 70 ludzi, przeważnie strażaków, odniosło ciężkie lub lżejsze obrażenia. Straty wyniosły 24.000 funtów szterlingów.

Pożar ugasiło 7 oddziałów straży ogniowej. Pożar wybuchł jednocześnie w fabryce biszoptów oraz w składach naftowych.

Tajemnicze samobójstwo burmistrza Suchowoli

W Suchowoli (Białostockie) zniknął nagle burmistrz miasta Wacław Składz. Poszukiwania na razie pozostały bez rezultatu. Dopiero żona burmistrza zauważyła

w pobliżu studni na targowisku czapkę swego męża. Nasunęło się więc podejrzenie, że burmistrz popełnił samobójstwo, rzucając się do 16-metrowej studni. Przypuszczenia te znalazły potwierdzenie. Na dnie studni znaleziono zwłoki burmistrza. Liczył on 40 lat i od 3 lat sprawował swój urząd.

Samobójstwo burmistrza wywołało zrozumiałe wrażenie w całym mieście. Przyczyn tego kroku na razie niewyjaśniono. Władze prowadzą dochodzenia.

Napad rabunkowy w Krynicy

W Krynicy dokonano w nocy śmiałego napadu rabunkowego.

Dwóch zamaskowanych osobników wtargnęło po otworzeniu drzwi wytrychem do mieszkania piekarza Herscha Silbersteina, zam. przy ul. Piłsudskiego 75.

Znalazłszy się w pokoju obudzili domowników, poczym jeden z nich przystąpił do leżącego w łóżku Silbersteina i grożąc mu skierowanym w jego stronę rewolwerem, zażądał wydania pieniędzy.

Ponieważ jednak Silberstein oświadczył, że przy sobie pieniędzy nie ma, przeto bandyta odszedł od łóżka, zamierzając sam przeszukać mieszkanie. W tym momencie wyskoczył z łóżka Silberstein i nie zważając na grożące niebezpieczeństwo, zaatakował laską bandytów. Zaskoczeni niespodziewanym tym oporem bandyci rzucili się do ucieczki, niczego nie zabierając, a pragnąc odstraszyć Silbersteina przed ściganiem ich, strzelili w

jego kierunku kilkakrotnie na szczęście niecelnie.

Policja wdrożyła energiczny pościg za opryszkami.

Usiłował zgładzić żonę dla uzyskania premii ubezpieczeniowej

We Lwowie rozpoczął się sensacyjny proces o usiłowanie żonobójstwa.

Na ławie oskarżonych zasiadzie właściciel sklepu korzennego M. Petrow, który

ubezpieczywszy żonę na 30.000 zł, usiłował pozbawić życia przy pomocy gazu świetlnego.

Tragiczny wypadek przy budowie muzeum w Katowicach

Straszny wypadek wydarzył się przy budowie Muzeum Śląskiego w Katowicach.

Robotnikom pracującym na wysokości 6 piętła wyśliznął się z rąk 2-metrowy okrągłak o średnicy 10 cm i spadł na przechodzącego na dole mistrza kamieniarskiego, 39-letniego Juliana Gielasa z Krakowa.

Śmiertelnie ranny Gielas z połamanymi kośćmi i rozbity głową runął nieprzytomny a belka rozprysła się w kawałki, jak zapalka.

Gielasa odstawiono natychmiast do szpitala miejskiego, jednak skutkiem doznanych obrażeń w drodze do szpitala

zmarł. O wypadku powiadomiono władze prokuratorskie.

RYBAK ZAMIAST RYB ZŁOWIŁ... TORPEDE

Gdynia. Rybak gdyński, Krüger, który na kutrze swoim udał się na połów ryb na wody pełnego Bałtyku, złowił nie zwykłą zdobycz. Przy zarzucaniu sieci wyczuł, że zaplątał się w nie jakiś ciężki przedmiot. Można sobie wyobrazić zdumienie Krügera, gdy wyciągnął na powierzchnię torpedę, wagi około 1500 kg. Rybak przywiózł „połów“ do Gdyni, gdzie przekazano go Marynarce.

Tragiczna akrobacja

Niesamowity wypadek wydarzył się w Krakowie przy ul. Przemyskiej 2.

Służąca u jednego z lokatorów na II piętrze Fryda Gideńska wyszła na chwilę z mieszkania i zatrzasnęła drzwi wejściowe przez nieuwagę, wskutek czego nie mogła dostać się z powrotem. Dziewczyna wpadła tedy na pomysł wejścia do kuchni przez okno. W tym celu udała się na III piętro, gdzie przymocowała do balkonu linkę od bielizny, na drugim zaś końcu linki uwiązała wiaderko, poczym poczęła opuszczać się po niej na niższe piętro. Gdy Gideńska znajdowała się już w połowie drogi, nagle linka urwała się i dziewczyna runęła na podwórze, wpadając do głębokiego śmietnika.

Lokatorzy domu wezwali natychmiast pogotowie ratunkowe, które jednak nie mogło jej wyciągnąć z głębokiej skrzyni śmietnika, wobec czego wezwano straż pożarną i dopiero wtedy nieszczęsną wyciągnięto. Jak się okazało dziewczyna nie doznała żadnego złamania kości, natomiast uległa wstrząsowi mózgu. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

Podkreślić należy, że fatalne akrobacje Gideńska wykonała na oczach licznych lokatorów, którzy specjalnie zbiegli się z ciekawości, lecz żaden z nich nie próbował nawet powstrzymać jej od wykonania niefortunnego zamiaru.

Bezprzykładne

barbarzyństwo Ukraińca

Mieszkaniec wsi Tajkury w pow. zdołbunowskim Spiridon Stelmaszuk, Ukraińiec, miał psa, którego chciał się pozbyć i nie wiedział, jakim sposobem. Wykopał głęboki dół, do którego wrzucił psa i żywcem zakopał.

Policja spisała protokół i skierowała sprawę na drogę sądową.

Wiadomości bieżące

Wtorek, 13 grudnia 1938 r.

Wtorek Lucji

Wschód słońca: 7.35; zachód 15.25

Środa: Spiridiona

Wschód słońca: 7.36; zachód 15.25

Czwartek: Waleriana

Wschód słońca: 7.37; zachód 15.25

Z DAJSZYCH STRON

7000 ZŁ W OBORZE

Andrychów. Przed kilku dniami rzeźnik z Andrychowa J. P. zgłosił na P. P. w Andrychowie, że ze sklepu zginęło mu 7000 zł w banknotach. Natychmiast aresztowano podejrzane osoby, przeprowadzono śledztwo, jednak bez rezultatu. Na drugi dzień poszkodowany znalazł paczkę z banknotami w swej oborze, dokąd prawdopodobnie wyniosła pieniądze razem ze śmieciami służąca, podczas sprzątania sklepu. Niewinnych, tj. służącą i służącego bezzwłocznie wypuszczono na wolność.

PRZYKRE SKUTKI ŁAKOMSTWA

Brześć. Karaś Stanisława, mieszkanka Brześcia n. B. zawiadomiła policję, że syn jej Józef Karaś, lat 18, zatrudniony przy robotach ziemnych w parku „Wolności” wykopał butelkę z jakimś płynem, którego się napił. Po zażyciu tego płynu Karaś stracił przytomność. W stanie ciężkim został odwieziony do szpitala miejskiego w Brześciu nad B.

WYNIKI ZBIÓRKI NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI

Brześć. Zbiórka publiczna pod hasłem „Gwiazdka dla dzieci” urządzona przez Miejski Komitet Pomocy Zimowej dnia 4 grudnia przyniosła 1280 zł czyli o blisko 200 zł więcej niż w r. ub.

ZADANIA ROBOTNIKÓW ROLNYCH I LEŚNYCH

Cieszyn Zach. Zw. robotników rolnych na Zaolziu wystąpił do Inspektoratu Pracy w Cieszynie z wnioskiem domagającym się uregulowania płac robotników rolnych i leśnych. Związek domaga się stosowania tej samej taryfy, która obowiązuje dla robotników rolnych i leśnych na Górnym Śląsku.

PSY WYGRZEBAŁY ZWŁOKI NIEMOWLEŃCIA

Czermin. Grabarz cmentarny w Czerminie (powiat Mielec) Michał Skawiński, dokonał rano na cmentarzu makabrycznego odkrycia. Pod płotem cmentarnym znalazł wygrzebane z ziemi zwłoki niemowlecia, owinięte w papier. Kilka kroków od miejsca, gdzie leżało dziecko, widoczny był płytki, przypuszczalnie rozgrzebany przez psy dół — Jak wskazywały ślady — w dole tym zakopane było dziecko, które bezpańskie psy w nocy wygrzebały. Tajemniczą tą sprawą zajęła się policja i wszczęła śledztwo w celu odszukania zbrodniczej matki.

KLUSOWNIK POSTRZELIŁ WŁAŚCICIELA MAJĄTKU

Gostynin. W lasach w pobliżu folwarku Gąbin (pow. gostyniński), został postrzelony z dubeltówki właściciel folwarku Zygmunt Stello. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala powiatowego w Gostyninie. Ustalono, że Stello postrzelili polujący na jego terenach Antoni Kłodziejczyk, którego aresztowano.

PRZYTRZYMANIE FAŁSZERZA

Katowice. Jak już pisaliśmy, na poczcie w Herbach Śląskich zamierzał pewien osobnik podjąć próby na sfalszowaną

książeczkę oszczędnościową PKO. Spodziewając się nieufności urzędnika, osobnik ten pozostawił książeczkę i ułotnił się. W dniu 6 bm. na stacji w Herbach Nowych zdołano go jednak przytrzymać. Był nim Władysław Płoczyński, biuralista, zamieszkały w Piotrkowie Trybunalskim. W toku przesłuchania Płoczyński przyznał się do sfalszowania książeczki.

WYPADEK ULICZNY W ZAŁĘŻU

Katowice. W Załężu na ul. Wojciechowskiego najechał samochód ciężarowy, prowadzony przez Jana Kubistę z Mikołowa na parokonną furmankę, powożoną przez Franciszka Orlińskiego z Lipin. Skutkiem zderzenia zostały oba konie poważnie skaleczone, a furmanka rozbita. Dziwnym zbiegiem okoliczności, wypadku z ludźmi nie było.

KRADZIEŻ W KOPALNI

Katowice. Zarząd kopalni „Giesche” w Janowie doniósł policji, że w szybie „Ligoni” w Janowie skradziono 10 baniówek żeliwnych i 4 brązowe, wartości 200 zł. Baniówki te zostały odmontowane od windy. Kradzież spostrzeżono 5 bm. w godzinach porannych. O popełnienie kradzieży podejrzany jest niejaki Jerzy E. z Szopienic, którego przytrzymał na sąsiednim zakładzie szybu „Wilson”.

PRZY WADLIWEJ
PRZEMIANY
MATERII

MINEROGEN F.F.

APTEKA
MAZOWIECKA
WARSZAWA
MAZOWIECKA 10

UCIECZKA I ARESZTOWANIE DYREKTORA BANKU

Katowice. Duże poruszenie w sferach przemysłowych wywołało nagłe zniknięcie dyrektora katowickiego oddziału Dresdner Banku, Kurta Gregera. Jak się okazało Greger dopuścił się niedozwolonych machinacji finansowych i zbiegł do Niemiec. Władze niemieckie mając do zarzucenia Gregerowi jakieś nadużycia dewizowe, aresztowały go w Bytomiu.

ZAGADKOWY STRZAŁ

Katowice. W świetlicy szkoły powszechnej w Orzegowie, w czasie konferencji nauczycielskiej w obecności inspektora szkolnego, przez okno, wybijając dwie szyby, wpadła do pokoju kula rewolwerowa, która utkwiała w ścianie. Odłamkami szkła pokaleczony został jeden z nauczycieli. Strzał padł z któregoś z przeciwnych budynków. Kto strzelił i w jakim celu — nie ustalono.

BUDOWA DOMU TURYSTYCZNEGO W KATOWICACH

Katowice. Magistrat przystępuje wkrótce do budowy wielkiego domu turystycznego na 600 osób. Dom stanie na placu między ul. Krasińskiego i Damrota. Będzie to jeden z najokazalszych hoteli turystycznych na terenie Śląska. Koszt budowy wyniesie z górą miliona zł.

UKRADLI SAMOCHÓD

Katowice. Z ul. Mickiewicza w Katowicach skradziono na szkodę przemysłowca z Małej Dąbrowki Henryka Dyli nowy samochód osobowy, koloru zielonkawego, marki DKW nr A78881, wartości 600 zł. Sprawca wsiadł do samochodu i odjechał. Dotąd skradzionego samochodu nie odnaleziono.

ŚMIERTELNY WYPADEK SAMOCHODOWY POD ZAMOŚCIEM

Tomaszów Lub. Na szosie prowadzącej z Zamościa do Tomaszowa Lub. w pobliżu wsi Krynica samochód ciężarowy prowadzony przez inż. Kintza, wymijając furmankę, zacerpił o tylne koło wozu, wskutek czego wóz został rozbity. Woźnica Jan Borek z Tarnawatki został ciężko ranny i po przewiezieniu do szpitala zmarł.

STRAJK PROTESTACYJNY PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

Lwów. W Małopolsce Wsch. został przeprowadzony 4-god. strajk protestacyjny pracowników umysłowych przemysłu naftowego. Podłożem strajku jest rozbicie rokowań z pracodawcami w sprawie nowej umowy zbiorowej.

POŻAR W KOLONII HUTA WISKICKA

Łódź. W kolonii Huta Wiskicka pod Łodzią z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie Władysława Białkowskiego. Ogień objął całą zagrodę i szereg sąsiednich zabudowań. Po kilkugodzinnej akcji pożar zdołano ugasić.

SAMOBÓJSTWO KUPCA

Załęże. W ostatnim czasie prasa notuje coraz więcej wypadków samobójstw. Dziś mamy do zanotowania nowy wypadek. Mianowicie 6 bm. o godz. 21,30 powiesił się w Załężu w swoim mieszkaniu 44-letni Franciszek Janicki, z zawodu kupiec. Zwłoki denata odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Jak stwierdzono, powodem pozbawienia się życia były niesnaski rodzinne. O wypadku powiadomiono prokuraturę.

MORDERCA GRUENING PRZEKAZANY SĄDOWI W ŁODZI

Łódź. W sprawie Ferdynanda Grünin-ga, zwanego „wampirem Łodzi” przewieziono ostatnio do zakładu umysłowo chorych, ustalono, że jest on zupełnie zdrowy na umyśle. Morderca przekazany został do dyspozycji Sądu Okręgowego w Łodzi.

ZABÓJSTWO

Piotrków. W Piotrkowie w hotelu „Angielskim” aspirant służby więziennej w Piotrkowie zabił kilkoma strzałami 19-letnią Amelię Nowakowską. Tę tragedię były nieporozumienia miłosne.

WSPANIAŁY OKAZ SUMA, WYŁOWIONEGO Z SANU POD PRZEMYSŁEM

Przemysł. Z Sanu wyłowili pewien amator-wędkarz suma, który ważył około 15 kg. Jest to w ostatnich latach jeden z najcięższych okazów tego rodzaju ryby.

NOWA GORGONOWA?

Przemysł. Do Sądu Okręgowego w Przemyslu wpłynął akt oskarżenia przeciwko Annie S., oskarżonej o zabicie swej pasierbicy. Pasierbica ta była porażona paraliżem rąk i nóg i nie opuszczała niemal łóżka. Pewnego dnia znikła z domu w zagadkowy sposób, a po kilku dniach rzeczka Wisznia wyrzuciła jej zwłoki. Ponieważ byłoby rzeczą niemożliwą, by denatka sama mogła dowieść się do rzeczki, poręczenie padło na macochę. Świadczenie słyszeli rzekomo w nocy krzyk nieszczęśliwej dziewczyny, inni znowu widzieli jakoby powracającą szybko od strony rzeczki Annę S. Aresztowano ją, twierdzi jednak stanowczo, że jest niewinna, a świadkowie obciążają ją tylko z zemsty. Poszlakowy ten proces budzi duże zaciekawienie.

NOWY HERB DĄBROWY GÓRNICZEJ

Sosnowiec. Rada miejska przyjęła projekt nowego herbu miasta. Przedstawiać on będzie, emblematy górnicze i hutnicze oraz w czerwonym polu dwie żółędzie w naturalnych kolorach.

WYROK W PROCESIE KOMUNISTYCZNYM

Stanisławów. W Sądzie Okręgowym w Stanisławowie zapadł wyrok w procesie

Ruch organizacyjny

UWAGA POW. WĄGRÓWIEC

Kursy samorządowe Stron. Ludowego w powiecie wągrówieckim odbędą się w następującym porządku:

w **wtorek**, dnia 13 grudnia br. o godzinie 10-ej przed południem w sali p. Przyborskiego w Mieścisku, dla gminy Mieścisko;

w **środe**, dnia 14 grudnia br. o godzinie 10-ej przed południem w sali p. Pila-czyńskiego w Skokach, dla gminy Skoki;

w **czwartek**, dnia 15 grudnia br. o godzinie 11-ej przed południem w sali p. Kowalskiego w Gołańczy, dla gminy Gołańcz;

w **piątek**, dnia 16 grudnia br. o godzinie 10-ej przed południem w sali p. Wierzejskiej w Wągrówcu, dla gmin Wągrów-wiec południe, Wągrówiec północ i dla gromady Rąbczyn;

w **sobotę**, dnia 17 grudnia br. o godzinie 11-ej przed południem w sali p. Nę-dzewicza w Czeszewie dla gminy Czesze-wo.

Zarząd Woj. Stron. Lud. w Poznaniu

UWAGA POW. KROTOSZYN

W dniu 16 bm. w Krotoszynie w lokalu p. Kurzawskiego o godz. 9-tej odbędzie się konferencja - kurs dla zarządu powiatowego, w sprawie wyborów do Rad Gromadzkich. Przybycie na konferencję konieczne, przyjedzie delegat zarządu wojewódzkiego z Poznania.

Sekretariat Woj. S. L. w Poznaniu

UWAGA POW. JAROCIN

W dniu 16 bm. w Jarocinie w Hotelu Zencerkki o godz. 10¹/₂-ej odbędzie się konferencja - kurs dla zarządu pow. w sprawie samorządowej. Wyborów do rad gromadzkich. Przybycie wszystkich członków konieczne. Przybędzie delegat z Poznania.

Sekretariat Woj. S. L. w Poznaniu

przeciw 4 Żydówkom i 1 Żydowi, oskarżonym o działalność komunistyczną. Zostali skazani, Różia Pajer i Mechel Hackman na 4 lata więzienia; Blanka Löw na 2 lata; Helena Traktenberg na 1 rok i Gold Rubinstein na półtora roku więzienia. Wszyscy pozbawieni zostali praw honorowych i obywatelskich oraz oddani pod dozór policyjny.

CZŁOWIEK NA WALE TRANSMISYJNYM

Radom. We wsi Maluszyn pod Radomem wydarzył się mroźny krew w tyłach wypadek. W młynie Stanisława Głowienkowskiego pracował od dłuższego czasu J. Danielczenko. Krytycznego dnia Danielczenko w czasie smarowania osi maszyny napędowej podchwycony został przez pas transmisyjny i kilkakrotnie okręcony dookoła koła. Nieszczęśliwy uderzył kilka razy o pułap i kamienną posadzkę, ponosząc śmierć na miejscu. Ciało Danielczenka poostało tylko strzępy. Władze wszczęły dochodzenie przeciwko Głowienkowskiemu, gdyż pas transmisyjny nie był zabezpieczony.

CHCIAŁA SIĘ PIĘKNIE UBRAC

Czersk. W składzie bławatów firmy Peterek i Ska w Czersku przytrzymał niejaką Leokadię L. z Zapędowa pow. Chojnice, która skradła sztukę materiału na sukienki, wartości 60 zł. Skradzioną sztukę kryła pod płaszczem, jednak manipulację zauważono i nieuczciwą Leokadię po odebraniu jej towaru oddano w ręce policji. L. była swego czasu zamieszana w kradzież w składzie bławatów w Karsinie.

Jak usunęłam zmarszczki

po niepowodze-
niach różnych
kosmetyków
specjalistów i
preparatów rze-
kowo usuwa-
jących zmarszczki

ZWYKŁA PIEL-
GNACJA DOMO-
WA CZYNI CUD.

Wczoraj, przed
udaniem się na
spoczynek, stoso-
wałam krem za-
wierający Blocel,
otrzymany z głębi
komórek skór-
nych młodych
zwierząt. Jest on
identyczny z blo-
celem, zawartym
w naszej własnej
skórze. To niemal
magiczna substan-
cja, utrzymująca
jedność świeżość
młodość skóry. Została ona
wynaleziona przez wybitnego Profe-
sora Uniwersytetu Wiedeńskiego i
jest obecnie zmieszana z Kremem
Tokalon koloru różowego, sprepa-
rowanym według oryginalnego, fran-
cuskiego przepisu znakomitego, pa-
ryskiego Kremu Tokalon. Stosuj ten
Odżywczy Blocel wieczorem. Rano
zaś używaj Kremu Tokalon koloru
białego. Odżywia skórę, ściągą roz-
szerzone pory i tworzy idealny pod-
kład pod „maquillage”.

Szczegółowe wyniki stosowania tych
dwóch kremów w każdym wypadku
są gwarantowane, lub zwrot pod-
wójnej ceny kosztu.



Radioprogram z Warszawy.

Wtorek, 13 grudnia 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,15 Muzyka (płyty).
8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja
dla szkół. 11,15 Nasi ulubieńcy śpiewa-
ją (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z
Krakowa. 12,03 Audycja południowa (z
Poznania). 15,00 „Mam 13 lat” — powieść
mówiona. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00
Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości
gospodarcze. 16,30 Pieśni Corneliusa w
wyk. Tatiany Noller-Mazurkiewiczowej.
16,50 Ukryte siły morza i wnętrza ziemi —
pogadanka. 17,00 Utwory fletowe w wyk.
Feliksa Tomaszewskiego. 17,35 „Z pieśnią
po kraju” — audycję prowadzi Bronisław
Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 19,30
Audycja dla robotników. 19,00 Koncert
rozrywkowy. 20,35 Dziennik wieczorny.
21,00 Koncert symfoniczny (z Katowic).
22,00 Życie literackie w Rosji Sowieckiej.
22,15 Koncert solistów (z Torunia). 23,00
Ostatnie wiadomości dziennika wieczorne-
go, Komunikat meteorologiczny.

Środa, 14 grudnia 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik po-
ranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja
dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,20
Serenady na instrumentach solowych
(płyty). 11,57 Sygnał i hejnał z Krakowa.
12,03 Audycja południowa. 15,00 Nasz
koncert — audycja muzyczna dla dzieci.
15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry.
16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wia-
domości gospodarcze. 16,20 „Dom i szko-
ła”. 16,35 Sergiusz Taniejew. 17,00 Od
oddziałów ochotniczych do potężnej armii
— odczyt. 17,15 „Damy w krynolinie
śpiewają...” audycja muzyczna (z Pozna-
nia). 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Nasz
język”. 18,40 „Dyskutujmy”: „Zgubny czy
dodatni wpływ kina na masę?”. 19,00 Mu-
zyka węgierska w wyk. Małej Orkiestry
P. R. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00
Koncert chopinowski. 21,30 „O tak zwa-
nym spryciarstwie w literaturze”. 22,00
Folklor różnych krajów (płyty). 22,40
Wiedza i książka. 23,00 Ostatnie wiadomo-
ści dziennika wieczornego, Komunikat
meteorologiczny.

Czwartek, 15 grudnia 1938 r.
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik po-
ranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audy-
cja dla szkół. 11,00 „Jak i na czym ludzie
grają” — poranek muzyczny dla szkół po-
wszechnych. 11,25 W taktie trzy-czwarte
(płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z
Krakowa. 12,03 Audycja południowa.
15,00 Psy na wojnie, w służbie policyjnej
i sanitarnej — dialog. 15,30 Muzyka obia-
dowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Kato-
wickiej. 16,00 Dziennik popołudniowy.
16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „U
inspektorki pracy” — audycja dla młodzi-
cy licealnej. 16,40 Recital fortepianowy.
17,10 Walka nauki z niewidzialnym wro-
giem — odczyt. 17,20 „Nasze pieśni w wy-
konaniu Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej
(z Krakowa). 18,00 Audycja dla młodzieży
wiejskiej. 18,30 Życiorysy instrumentów.
19,00 Koncert rozrywkowy (z Poznania).
20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 Teatr Wy-
obraźni. 22,00 Muzyka kameralna (płyty).
23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wie-
czornego, Komunikat meteorologiczny.
23,05 Koncert muzyki polskiej.

Piątek, 16 grudnia 1938 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik po-
ranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audy-
cja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół.
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.
12,03 Audycja południowa. 15,00 „Hokus,
pokus, dominicus” — audycja dla młodzi-
ży (z Poznania). 15,30 Muzyka obiadowa
w wyk. Ork. Rozgł. Wileńskiej. 16,00
Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomo-
ści gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chory-
mi ksi. kapelana Michała Aęka (ze Lwo-
wa). 16,35 Pieśni w wyk. Larisy Marfin-
son. 17,05 „Pułkownik Stan. Becchi” (w
75-tą rocznicę zgonu). 17,20 Recital klar-
netowy Józefa Madeja (z Poznania). 17,45
Jakie sporty może uprawiać kobieta? —
pogadanka. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30
Powszechny Teatr Wyobraźni. 19,00 Kon-
cert rozrywkowy (z Lwowa). 20,00 Kon-
cert w wyk. Orkiestry Filharmonii War-
szawskiej i Chóru Lipskiego Gewand-
haus'u. 22,30 „Opowiadanie przyjaciela”
— nowela. 22,45 Muzyka (płyty). 23,00
Ostatnie wiadomości dziennika wieczorne-
go, Komunikat meteorologiczny.

Odpowiedzi Redakcji

P. W. Łazarski, Jordanów. 1000
odbitek artykułu pt. „Panie Premie-
rze ja nie głosowałem”, kosztuje 18
złotych. Dalszy tysiąc 10 zł.

STRAJNI CHŁOPSKIE

BROSZURA
J. GOJSKIEGO

OMAWIAJĄCA ZAGADNIENIE
CHŁOPSKICH STRAJKÓW



jest do nabycia
w naszej redakcji

w cenie 0,20 zł za egzemplarz

Poszukujemy agentów

którzyby za dobrą prowizją podjęli się
werbować czytelników dla poważnego
pisma ludowego.
Zgłoszenia prosimy nadsyłać pod numer
1894 do administracji „Gazety Grudziądz-
kiej” Poznań, ul. Franciszka Ratajczaka
nr. 9 m. 9.

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE

GRUDZIĄDZKIEJ

Notowania giełdowe ziem i opłodów

z dnia 9 grudnia 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Lwów
Pszenica	22,25	18,50	21,25	19,25
Zyto	14,—	23,50	16,—	14,50
Jęczmień	16,75	16,35	16,85	15,50
Jęczmień brow.	18,25	17,50	18,—	18,25
Owies I stand.	15,75	15,—	15,50	16,75
Mąka pszenna 65%	19,50	30,75	33,25	35,—
Mąka żytnia 35%	26,50	23,25	24,—	26,75
Otręby pszen. grube przem.	10,75	10,50	11,—	9,75
Otręby żytnie przem. stand.	9,25	10,—	11,—	9,25
Rzepak zimowy	42,—	41,—	42,—	—
Groch zielony (Foiger)	27,—	25,—	27,—	—
Groch Wiktorja	30,—	25,—	29,—	—
Makuchy rzepakowe w tafl.	13,25	13,—	14,—	12,50
Makuchy lniane w taflach	20,75	19,75	20,75	19,50
Ziemniaki	4,—	3,—	3,50	—
Gryka	17,50	16,—	17,—	—
Słoma żytnia luzem	4,75	1,75	2,25	—
Słoma żytnia prasowana	4,25	2,75	3,—	4,25
Siano zwykłe	—	4,75	5,25	—
Siano zwykłe prasowane	7,25	5,75	6,25	—

WINCENTY WITOS

Wybór pism i mów

ukazała się, świeżo wydana
obszerna książka zawierająca
najcenniejsze pisma i mowy
PREZESA WITOSA

Do nabycia w cenie 2,50 zł. we wszystkich Sekretariatach
woj. Stron. Lud. i Związków Młodzieży Wiejskiej, oraz
w większych księgarniach w całej Polsce

W domu każdego ludowca
książka ta winna się znaleźć

Włódarka

energicznego zdrowego bez
nałogów poszukuję od zaraz
Zgłoszenia z odpisami świad-
ectw referencji kierować
Hamer Wrocław Pomorze.

Motocykl

używany kupię, podać wa-
runki. Konrad Werner,
Kuro'ady, pocz. Lidzbarsk.

Uczniwy

chłopiec lat 16 poszukuje
pracy subiekta w sklepie.
Zgłoszenia: Król Julian,
Suliszowa, pow. Olsztyń,
Kieleckie.

Kawaler

10.000,— poznaładną i zgra-
bną (lat 27) panią z do-
brej rodziny, wykształcenie
szkoły handlowej, cel ma-
trymonialny. Szczegółowe zgo-
szenia, fotografia do „Ga-
zety Grudziądzkiej” pod
nr. 1024.

CZYTAJCIE

ABONUJCIE

SPOŁEM

ORGAN

WIELKOPOLSK. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

PISMO UKAZUJE SIĘ CO MIESIĄC

ZAMAWIAĆ JE MOŻNA W ADMINIST. ACJI

W POZNANIU UL. FR. RATAJCZAKA 9 M. 9

NR. KONTA ROZRACHUNKOWEGO 113

KONTO P. K. O. NR. 211-714

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI 0,60 ZŁ.

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospo-
dars i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Święteczny” i inne dodatki. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3,90, miesięcznie 1,30, w Wol-
nym Mieście Gdańsku 7,50 guldów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: w Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld. hol., w Niemczech 4,00 RMK, w Szwajcarii 5,00 fr. szwajc., w Czechosłowacji
10 koron czesk., w Austrii 8,00 szylingów, w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 5,00 koron szwedz., w Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. am.
Zgłoszenia do redakcji: w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 9 m. 9. Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 208274. Drukarnia: Drukarnia Wielkopolska, Poznań, ulica 27 Grudnia 2.
Miejsce wydania: Poznań.